

Podoficerska wiedza i doświadczenie na ćwiczeniu Saber Strike-18

„Nie uczestniczymy w ćwiczeniu Saber Strike-18 tylko po to, aby wykonać postawione zadania, ale przede wszystkim, by być inspiracją dla podoficerów i szeregowych młodszych służbą. Ogromnie zależy nam, by w trakcie tak dużego, międzynarodowego ćwiczenia udowodnić wszechstronną wiedzę i doświadczenie podoficerów” – podkreślił Starszy Podoficer Dowództwa 12 Brygady Zmechanizowanej st. chor. szt. Tomasz Fudali.



Podczas międzynarodowych manewrów pod kryptonimem Saber Strike-18, rozgrywanych m. in. na obiektach szkoleniowych poligonu drawskiego, jedną z kluczowych ról odgrywają podoficerowie ćwiczących jednostek wojskowych. Nie ma w tym cienia wątpliwości, że ich bogata wiedza oraz wieloletnie doświadczenie stanowią ogromną wartość, dzięki której wykonywanie skomplikowanych zadań nie stanowi większego problemu.

Wysoki poziom zdyscyplinowania, ogromna motywacja do działania, a także profesjonalizm buduje się długofalowo, ale z biegiem czasu przynosi to ogromną skuteczność w działaniu. Takiego zdania jest choćby Starszy Podoficer Dowództwa 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej st. chor. szt. Andrzej Woltmann, który w codziennej współpracy z podoficerami „Dwunastki” nie skupia się wyłącznie na szeroko pojętym szkoleniu. „W dzisiejszych, skomplikowanych operacjach dobrze zmotywowani oraz wyszkoleni podoficerowie, którzy motywują swoich podwładnych przez przykład osobisty, stanowią kluczowy element nowoczesnych sił zbrojnych. Tacy są właśnie podoficerowie 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej, którzy rozumieją i stosują zasady Mission Command, pamiętając jednocześnie o najwyższych wartościach Sił Zbrojnych RP” – zaznaczył chorąży Woltmann.

Każdy dzień ćwiczenia SbS-18 jest naszpikowany różnymi zadaniami, które należy zrealizować podczas współdziałania różnych pododdziałów sojuszników. Jedne są łatwiejsze, inne natomiast stanowią swego rodzaju wyzwanie dla żołnierzy. Dzięki wysokiemu zaangażowaniu radzą sobie z nimi bardzo dobrze.

Profesjonalizm podoficerów doceniany jest nie tylko przez przełożonych, ale również przez społeczność lokalną. Dowodem tego jest bardzo pozytywna reakcja społeczeństwa na przemieszczenie 1 batalionu piechoty zmotoryzowanej ze Szczecina na wschód Polski. Mieszkańcy wschodnich miejscowości

pozdrawiali „Błękitnych” żołnierzy, ale również chętnie rozmawiali z nimi przy każdej możliwej okazji. „Podczas przemieszczenia mieliśmy możliwość spędzenia trochę czasu w Morągu, gdzie 12 Brygada Zmechanizowana zorganizowała pokaz sprzętu, który cieszył się dużą popularnością, a rozmowy ze społecznością lokalną nie miały końca. Za tak fantastyczną atmosferę dziękujemy im ogromnie” – podkreślił chorąży Fudali, który z żołnierzami „Błękitnej” Brygady odwiedził również trzy szkoły, by wśród młodzieży krzewić postawy patriotyczne.

Pododdziały uczestniczące w ćwiczeniu zakończyły część taktyczną, jednak nie oznacza to końca współpracy. Przed żołnierzami jest jeszcze wiele zadań do zrealizowania w sojuszniczym środowisku, zanim wszyscy wrócą do macierzystych garnizonów. Dotychczasową międzynarodową współpracę żołnierzy podsumował chor. Woltmann – „Każdy pomysł jest dobry i nad każdym trzeba się zastanowić. Inwencja podoficerów 12 Dywizji jest ogromna, dlatego wspólne wykonywanie zadań w środowisku międzynarodowym nie stanowi dla nich żadnego problemu”.

Tekst: por. Błażej Łukaszewski

Zdjęcia: por. Błażej Łukaszewski, szer. Marcin Zając, szer. Piotr Pytel